

BEZ PRZEŁOMU. NATO I ROSJA ROZMAWIAJĄ O TRAKTACIE INF

Na zwołanym w piątek posiedzeniu Rady NATO-Rosja, na nieco ponad tydzień przed upływem ultimatum wobec Moskwy, nie doszło do żadnego przełomu, który dawałby szansę na przetrwanie układu INF o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu.

- Traktat jest teraz zagrożony. Niestety nie widzieliśmy żadnych znaków wskazujących na przełom - powiedział na konferencji prasowej w Brukseli sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

Pierwsze w tym roku posiedzenie Rady NATO-Rosja, czyli spotkania ambasadorów krajów członkowskich oraz przedstawicieli Kremla, miało dać szansę na ewentualne ustępstwa w sprawie umowy INF. Stany Zjednoczone zapowiedziały w zeszłym roku wycofanie się z porozumienia ze względu na nieprzestrzeganie go przez Rosję. Moskwa zaprzecza jakoby go nie respektowała.

W grudniu sekretarz stanu USA Mike Pompeo dał władzom Rosji 60 dni na powrót do respektowania układu. Ultimatum mija 2 lutego. Później Amerykanie mają rozpocząć półroczny proces wychodzenia z porozumienia.

Czytaj też: [Traktat INF przechodzi do historii](#)

- Dziś państwa sojusznicze wezwały Rosję ponownie do powrotu do pełnego i możliwego do zweryfikowania przestrzegania układu - oświadczył po posiedzeniu Rady Stoltenberg. Z jego relacji wynika jednak, że te apele nie zrobiły na przedstawicielach Rosji większego wrażenia.

Na spotkaniu nie było prawdziwego postępu, bo Rosja nie zasygnalizowała w żaden sposób woli do zmiany swojego stanowiska. Jednak Rosja wciąż ma możliwość do powrotu do przestrzegania traktatu i wzywamy ją, by to zrobiła.

sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg

Stoltenberg odrzucił przy tym wszelkie sugestie, że państwa NATO również mają nieczyste sumienie, jeśli chodzi o przestrzeganie zapisów traktatu. Wskazał po raz kolejny, że w Europie nie ma żadnych nowych amerykańskich pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu, natomiast są rosyjskie.

Zdaniem Waszyngtonu oraz pozostałych stolic państw NATO, Moskwa narusza układ INF, rozmieszczając pociski manewrujące 9M729 (kod NATO: SSC-8). – *Te nowe pociski są trudne do wykrycia, są mobilne, mogą przenosić głowice nuklearne, mogą osiągnąć europejskich miast, zmniejszają czas na ostrzeżenie, przez co obniżają próg do potencjalnego wykorzystania broni atomowej w przypadku konfliktu* – wyliczał Stoltenberg.

Czytaj też: [Rosyjska armia przebrojona na Iskandery-M. W następnym kroku sieciocentryczność?](#)

Jak zaznaczył, z tego powodu państwa Sojuszu muszą brać zagrożenie z ich strony bardzo poważnie. Przypomniał, że problem ten był podnoszony nie tylko przez prezydenta USA Donalda Trumpa, ale też przez administrację Baracka Obamę podczas 30 spotkań na wysokim szczeblu. W grudniu szefowie dyplomacji państw NATO uznali jednomyślnie, że to Rosja łamie traktat.

Słowa Stoltenberga wskazują, że w NATO niespecjalnie już ktoś wierzy, że Rosja wykorzysta czas do 2 lutego, żeby wykonać jakiś ruch. Sekretarz generalny zastrzegł, że nawet jeśli do tego czasu Moskwa nie zacznie przestrzegać traktatu, będzie miała okno możliwości do czasu zakończenia półrocznego okresu wychodzenia z INF przez Stany Zjednoczone. – *Będziemy kontynuować rozmowy w tej sprawie z Rosją na różnych szczeblach* – zapowiedział Stoltenberg.

Czytaj też: [Rosyjska armia w erze broni precyzyjnej. Pociski manewrujące zagrożeniem dla NATO \[ANALIZA\]](#)

Jednocześnie NATO wezwało dowódców wojskowych, aby przeanalizowali konsekwencje upadku traktatu i kontynuowania przez Rosję rozmieszczania pocisków raketowych. – *Nie będę spekulował, jaki będzie efekt tego procesu, częściowo przez to, że naszym głównym celem jest teraz doprowadzenie do tego, by Rosja z powrotem przestrzegała układu, a częściowo, bo to jest bardzo poważna sprawa i musimy przyjrzeć się również nowym inicjatywom dotyczącym kontroli zbrojeń* – podkreślił sekretarz generalny.

Zastrzegł, że posunięcia NATO nie będą odzwierciedlały tych rosyjskich: pocisk za pocisk, czy samolot za samolot, ale będą nakierowane na obronę i odstraszanie. – *Nie chcemy nowej zimnej wojny, nie chcemy nowego wyścigu zbrojeń. Nasza reakcja będzie umiarkowana i obronna* – powtórzył po raz kolejny Stoltenberg.

Czytaj też: [Rozmowy Boltona w Moskwie. Rosjanie chcą wyjaśnić ws. traktatu INF](#)

Zwrócił uwagę, że w latach 80. XX w. pociski raketowe pośredniego i średniego zasięgu były niemalże tylko w posiadaniu USA i ówczesnego ZSRR. Dziś tego rodzaju systemy rozwijają Chiny, Indie, Pakistan, Iran, a także Korea Północna. – *Jedną z kwestii, którymi musimy się zająć są nowe inicjatywy, globalne wyzwania związane z bronią średniego zasięgu* – powiedział Stoltenberg.

Układ INF o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu podpisali przywódcy USA i ZSRR, Ronald Reagan i Michaił Gorbaczow, w 1987 roku w Waszyngtonie. Przewiduje on likwidację arsenałów tej broni, a także zabrania jej produkowania, przechowywania i stosowania. Układem objęte są pociski o zasięgu od 500 do 5500 km.

Czytaj też: [NATO nazywa rosyjskie „zakazane” rakiety](#)